

Wyrok z dnia 7 grudnia 2000 r.

I PKN 62/00

1. Postanowienie umowy o pracę dopuszczające jej rozwiązanie w sposób przewidziany dla rozwiązania stosunku pracy z powołania (art. 70 KP), jako mniej korzystne dla pracownika niż przepisy powszechnie obowiązujące w zakresie rozwiązania umów o pracę, jest nieważne (art. 18 § 2 KP).

2. Przepis art. 52 § 1 ustawy z dnia 16 września 1982 r. Prawo spółdzielcze (jednolity tekst: Dz.U. z 1995 r. Nr 54, poz. 288 ze zm.) nie stanowi podstawy prawnej do zatrudniania członków zarządu spółdzielni w drodze powołania.

Przewodniczący SSN Walerian Sanetra, Sędziowie SN: Katarzyna Gonera, Barbara Wagner (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 7 grudnia 2000 r. sprawy z powództwa Andrzeja E. przeciwko Gminnej Spółdzielni „S.Ch.” w Z. o odszkodowanie, na skutek kasacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Krakowie z dnia 28 października 1999 r. [...]

o d d a l i ł kasację i nie obciążył powoda kosztami postępowania kasacyjnego.

U z a s a d n i e n i e

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Krakowie wyrokiem z dnia 28 października 1999 r. [...] oddalił apelację Andrzeja E. od wyroku Sądu Rejonowego-Sądu Pracy w Zakopanem z dnia 2 lipca 1999 r. [...], oddalającego powództwo apelującego o odszkodowanie z tytułu niezgodnego z prawem rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia.

Sąd ustalił, że w dniu 23 marca 1990 r. Prezydium Rady Nadzorczej Gminnej Spółdzielni „S.Ch.” w Z. zawarło z powodem, zatrudnionym w Spółdzielni od 1 marca 1984 r., umowę o pracę, powołując go na stanowisko Prezesa Zarządu. Uchwałą Rady Nadzorczej z dnia 23 stycznia 1998 r. Andrzej E. został odwołany ze składu

Zarządu. W okresie od 5 lutego 1998 r. do 3 sierpnia 1998 r. przebywał na zwolnieniu lekarskim. W lipcu, na żądanie powoda, strona pozwana przygotowała dla niego wnioski o rentę z tytułu niezdolności do pracy. Od 8 do 21 sierpnia 1998 r. Andrzej E. wykorzystywał, zgodnie z planem urlopów, urlop wypoczynkowy. Po urlopie nie zgłosił się do pracy, nie usprawiedliwiając swojej nieobecności. Pismem z dnia 1 września 1998 r., które powód otrzymał w dniu 4 września 1998 r., strona pozwana rozwiązała z nim umowę o pracę bez wypowiedzenia „z powodu ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych polegającego na niestawieniu się do pracy w dniach od 24 do 31 sierpnia 1998 r. bez usprawiedliwienia”. Pismem z dnia 23 września 1998 r. pozwana Spółdzielnia została powiadomiona przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych o przyznaniu powodowi renty. On sam powziął tę wiadomość w dniu 2 września 1998 r.

Podstawą zatrudnienia powoda była umowa o pracę. Postanowienie § 4 umowy mogłoby sugerować, że skoro do jej rozwiązania ma zastosowanie art. 70 KP, to czynność prawna nazwana „umową o pracę” jest w istocie powołaniem. Jednak umowna podstawa nawiązania stosunku pracy z członkiem zarządu wynika wprost z treści § 30 pkt 12 statutu Spółdzielni z 1995 r. Zgodnie z art. 52 § 1 i 2 ustawy z dnia września 1982 r. - Prawo spółdzielcze (jednolity tekst: Dz.U. z 1995 r. Nr 54, poz. 288), rada nadzorcza nawiązuje stosunek pracy z członkami zarządu w zależności od powierzonego stanowiska na podstawie umowy o pracę albo powołania. Statut może wprowadzać odmienne zasady zatrudniania członków zarządu (art. 5 § 2 Prawa spółdzielczego). Gdyby nawet przyjąć, że stosunek pracy z powodem został nawiązany na podstawie powołania, to z mocy art. 8 ustawy z dnia 2 lutego 1996 r. o zmianie ustawy Kodeks pracy oraz o zmianie niektórych ustaw przekształcił się z dniem 2 czerwca 1996 r. w umowny stosunek pracy.

W ocenie Sądu, roszczenie powoda nie jest uzasadnione. Stosunek organizacyjny został rozwiązany z powodem przez Radę Nadzorczą z dniem 23 stycznia 1998 r. w związku z odwołaniem go ze składu zarządu. Stosunek pracy rozwiązano w dniu 4 września 1998 r. Niestawienie się do pracy bez usprawiedliwienia stanowi ciężkie naruszenie obowiązku przestrzegania czasu pracy, który polega między innymi na zgłaszaniu się pracownika do pracy w określonych dniach i wyznaczonych godzinach (art. 100 § 2 pkt 1 i 2 KP). Zachowania Andrzeja E. nie usprawiedliwia fakt wyboru nowego prezesa zarządu i brak możliwości powrotu w związku z tym na zajmowane uprzednio stanowisko. Strona pozwana miała bowiem możliwość powierze-

nia powodowi w trybie art. 42 § 4 KP innej pracy. Andrzej E. samowolnie uznał, że jego obecność w pracy jest zbędna. Można od niego jako wieloletniego kierownika zakładu pracy wymagać świadomości i konieczności przestrzegania obowiązków pracowniczych oraz rozumienia ich istoty. Jego nieobecności w pracy nie usprawiedliwia także okoliczność, że w chwili rozwiązania stosunku pracy był już rencistą, a zatem, jak twierdzi, nie pozostawał w stosunku pracy. Rozwiązanie umowy o pracę nie następuje automatycznie przez przyznanie świadczenia z ubezpieczenia społecznego.

Andrzej E. zaskarżył ten wyrok kasacją. Wskazując jako jej podstawę naruszenie prawa materialnego, a to: art. 52 § 1 pkt 1 KP „przez nierozważenie, że zastosowanie tego przepisu prawa łączy się z wywiązaniem się przez pracodawcę z ciężaru dowodowego (art. 6 KC) min. w zakresie winy pracownika w odpowiednio wysokim stopniu („ciężkiej winy”), wymaga rozważenia okoliczności towarzyszących zachowaniu się pracownika i ustaleniu, że zarzucany pracownikowi czyn stanowi istotne zagrożenie interesów pracodawcy”, art. 42 § 4 KP „przez przyjęcie, że zastosowanie tego przepisu jest uzależnione od tego, czy pracodawca ma możliwość powierzenia pracownikowi innej pracy”, art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 2 lutego 1996 r. o zmianie ustawy Kodeks pracy „przez przyjęcie, że na podstawie tego przepisu stosunek pracy powoda z pozwaną Spółdzielnią powstały z powołania (art. 68 K.p.) przekształcił się z mocy prawa na umowny stosunek pracy (art. 25 K.p.)”, art. 70 KP „przez nierozważenie, że odwołać ze stanowiska może tylko ten, który pracownika (powoda) powołał”, art. 61 zdanie 1 KC „bowiem stosunek pracy rozwiązano z powodem w dniu 1 września 1998 r., gdy tymczasem oświadczenie woli o rozwiązaniu tego stosunku zostało doręczone 4.IX.1998 r.”, nie sformułował wniosków kasacyjnych.

Pełnomocnik skarżącego podniósł, że Sąd nie rozważył wnikliwie jaką pracę miałby podjąć powód po stawieniu się do pracy, skoro jego stanowisko było zajęte zaś pracownik zobowiązany był do wykonywania pracy uzgodnionej, a więc na stanowisku prezesa Zarządu. Fakt zatrudnienia na tym stanowisku innego pracownika wyłączał możliwość świadczenia przez powoda pracy, a tym samym winę Andrzeja E. Sąd nie rozważył także, czy doszło do istotnego zagrożenia interesów pracodawcy. Art. 42 § 4 KP może być stosowany wówczas, gdy pracodawca ma możliwość powierzenia pracownikowi innej pracy. Tymczasem Sąd nie rozważał przesłanek dopuszczalności powierzenia innej pracy, czym ten przepis naruszył. Zdaniem skar-

żącego, Sąd przeoczył, że Andrzej E. był zatrudniony na podstawie powołania i po powrocie do pracy strona pozwana musiałaby go odwołać ze stanowiska. „Wówczas nasunęła by się kwestia stosunku art. 71 kp do 42 § 4 kp”. Art. 68 § 1 KP mówi o przepisach odrębnych. Takim odrębnym przepisem jest art. 52 § 1 Prawa spółdzielczego. Stosunek pracy powoda z powołania nie uległ przekształceniu w umowny stosunek pracy. Skoro powoda łączył z pozwaną Spółdzielnią stosunek pracy z powołania, odwołania go ze stanowiska może dokonać tylko ten organ, który dokonał powołania (art. 70 § 1 KP). Powoda powołała Rada Nadzorcza, a odwołał go Zarząd. Nadto, pismo zawierające oświadczenie woli pozwanej Spółdzielni doręczono w dniu 4 września 1998 r., wobec czego umowa o pracę nie mogła się rozwiązać przed tą datą.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Sąd Najwyższy rozpoznaje sprawę w granicach kasacji biorąc pod rozwagę z urzędu wyłącznie nieważność postępowania (art. 393¹¹ KPC). Pełnomocnik powoda wskazał jako podstawę kasacyjną tylko naruszenie prawa materialnego. Znaczy to, że nie zakwestionował ustaleń stanowiących faktyczną podstawę rozstrzygnięcia zawartego w zaskarżonym wyroku. W takiej sytuacji ustalenia te należy uznać za prawidłowe. Jest nimi związany także Sąd Najwyższy przy rozpoznawaniu kasacji.

Sąd ustalił, że powód był zatrudniony na stanowisku prezesa zarządu pozwanej Spółdzielni na podstawie umowy o pracę. W dniu 23 marca 1990 r. strony dokonały czynności prawnej nazwanej umową o pracę. W § 4 uzgodniono, że umowa rozwiązuje się przez odwołanie pracownika na podstawie art. 70 KP. Tylko z tego postanowienia nie można wywodzić podstawy zatrudnienia powoda. Wymaga ono interpretacji przy zastosowaniu reguł wykładni oświadczeń woli wskazanych w art. 65 KC. Zarówno nazwanie czynności prawnej „umową o pracę”, jak i dwustronny jej charakter, a także organ składający oświadczenie woli w imieniu pracodawcy – prezydium rady nadzorczej, wskazują jednoznacznie na zgodny zamiar stron nawiązania stosunku pracy na stanowisku prezesa zarządu na podstawie umowy. Postanowienie umowy o pracę dopuszczające jej rozwiązanie w sposób przewidziany dla rozwiązania stosunku pracy z powołania, jako mniej korzystne dla pracownika niż przepisy powszechnie obowiązujące w zakresie rozwiązywania umów o pracę, należałoby uznać, na podstawie art. 18 § 2 KP, za nieważne. Sąd nie dokonał wprawdzie

analizy § 4 umowy o pracę z dnia 23 marca 1990 r., ale nie miało to istotnego znaczenia dla ustalenia podstawy zatrudnienia powoda w chwili rozwiązania z nim stosunku pracy, tj. w dniu 1 września 1998 r. Podzielić bowiem należy pogląd, że z dniem wejścia w życie ustawy z dnia 2 lutego 1996 r. o zmianie ustawy Kodeks pracy oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz.U. Nr 24, poz. 110 ze zm.) stosunek pracy powoda, nawet gdyby jego pierwotną podstawę stanowiło powołanie, przekształcił się, z mocy art. 8 tej ustawy, w umowny stosunek pracy. Art. 52 § 1 zdanie 1 Prawa spółdzielczego stanowi, że z członkami zarządu „rada nadzorcza spółdzielni nawiązuje stosunek pracy - w zależności od powierzonego stanowiska - na podstawie umowy o pracę albo powołania (art. 68 Kodeksu pracy)”. Według art. 68 § 1 KP w brzmieniu obowiązującym przed 2 czerwca 1996 r., przez powołanie nawiązywał się stosunek pracy z kierownikiem zakładu pracy i jego zastępcą. Prezes zarządu spółdzielni, jako kierownik zakładu pracy, należał do kręgu osób zatrudnianych na podstawie powołania. Art. 68 KP w nowym brzmieniu nie zawiera regulacji, która wskazywałaby stanowiska, na których zatrudnia się pracowników na podstawie powołania. Stosunek pracy na podstawie powołania nawiązuje się w przypadkach określonych w odrębnych przepisach. Prawo spółdzielcze nie zawiera przepisów, które by określały stanowiska pracy „obsadzone” w drodze powołania. Statut pozwanej Spółdzielni z dnia 25 czerwca 1995 r. stanowi, że członków Zarządu wybiera i odwołuje Rada Nadzorcza (§ 30 pkt 12 i § 32 pkt 2 i 4), która upoważnia jej Prezydium do zawierania i rozwiązywania umów o pracę z członkami Zarządu (§ 30 pkt 12). Zgodnie z § 31 ust. 2 pkt 3 statutu, Prezydium Rady Nadzorczej zawiera i rozwiązuje umowy o pracę z członkami Zarządu. W kontekście regulacji statutowej, niesprzecznej z ustawą, trafny jest pogląd Sądu, a w konsekwencji ustalenie, że powód był zatrudniony na podstawie umowy o pracę. Słusznie więc potraktował odwołanie go uchwałą nr 5 Rady Nadzorczej z dnia 23 stycznia 1998 r. jako czynność organizacyjną, zaś oświadczenie woli z dnia 1 września 1998 r. jako czynność rozwiązującą umowę o pracę.

Zgodnie z art. 52 § 1 pkt 1 KP pracodawca może rozwiązać umowę o pracę bez wypowiedzenia w razie ciężkiego naruszenia przez pracownika podstawowych obowiązków pracowniczych. Sąd ustalił, że Andrzej E. po zakończeniu urlopu wypoczynkowego nie stawiał się w pracy, nie zawiadomił pracodawcy o przyczynie nieobecności i nie usprawiedliwił nieobecności. Naruszył tym samym obowiązki przestrzegania czasu pracy ustalonego w zakładzie (art. 100 § 2 pkt 1 KP) oraz przestrzegania regulaminu pracy i ustalonego w zakładzie porządku (art. 100 § 2 pkt 2

KP). Obowiązki te naruszył w sposób ciężki albowiem jako osoba przez lata zatrudniona na stanowisku kierowniczym powinien mieć świadomość i wiedzę co do powinności pracownika. Dokonana przez Sąd ocena prawna zachowania powoda jest prawidłowa. Przyczyny usprawiedliwiające nieobecność w pracy wynikają z licznych przepisów różnej rangi. Może też w konkretnym przypadku zwolnić pracownika z obowiązku wykonywania pracy pracodawca. Nie ma natomiast takiej kompetencji sam pracownik. Powód reprezentujący przez wiele lat Spółdzielnię jako pracodawcę, stosujący przepisy prawa pracy wobec pracowników Spółdzielni, nie stawiając się do pracy bez usprawiedliwienia nie mógł nie mieć świadomości uchybienia swoim zachowaniem obowiązkom pracowniczym. Skoro Andrzej E. naruszył w sposób ciężki podstawowe obowiązki pracownicze, a pracodawca z tej przyczyny rozwiązał z nim umowę o pracę bez wypowiedzenia, to zarzut uchybienia przez Sąd art. 52 § 1 pkt 1 KP jest bezzasadny.

Wobec ustalenia, że powód był zatrudniony na podstawie umowy o pracę zarzut naruszenia art. 70 § 1 KP jest bezprzedmiotowy. Z funkcji prezesa zarządu odwołała powoda Rada Nadzorcza. W dniu rozwiązania stosunku pracy (1 września 1998 r.) nie był on członkiem zarządu. Podmiotem uprawnionym do dokonania czynności rozwiązującej umowę o pracę był zarząd.

Nie jest usprawiedliwiony także zarzut naruszenia art. 42 § 4 KP. Przepis ten nie stanowił podstawy prawnej rozstrzygnięcia zawartego w zaskarżonym wyroku. Sąd w motywach wyroku powołał wprawdzie art. 42 § 4 KP, ale argumentując przeciwko zasadności twierdzenia powoda, że jego obecność w pracy była zbędna wobec zatrudnienia na stanowisku przez niego zajmowanym innego pracownika. Wskazał przykładowo na możliwość powierzenia pracownikowi w takiej sytuacji innej pracy niż określona w umowie o pracę, a także na możliwość uzgodnienia przez strony pracy innego rodzaju. Powód wiedział, że nie będzie zatrudniony po powrocie do pracy na dotychczasowym stanowisku, bo został z niego skutecznie odwołany. Po ustaniu przyczyny usprawiedliwiającej nieobecność w pracy powinien był jednak zgłosić się w zakładzie. Sprawą pracodawcy jest wykonanie obowiązku zatrudniania pracownika zgodnie z umową; obowiązkiem pracownika - stawienie się do dyspozycji pracodawcy i wykazanie gotowości do pracy. Gotowość do pracy równoważy jednak świadczenie pracy.

Nie jest trafny zarzut dotyczący błędnego ustalenia przez Sąd daty rozwiązania ze skarżącym umowy o pracę. Wbrew odmiennemu twierdzeniu pełnomocnika

powoda, Sąd drugiej instancji w uzasadnieniu wyroku wyraźnie stwierdził, że podziela „stanowisko powoda, iż stosunek pracy między stronami zgodnie z treścią art. 60 kc rozwiązał się z dniem 4.09.98 r., tj. z dniem dotarcia do powoda oświadczenia woli strony pozwanej w przedmiocie rozwiązania umowy o pracę”.

Mając powyższe na względzie Sąd Najwyższy, stosownie do art. 393¹² KPC, orzekł jak w sentencji.

=====